Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena **10** groszy

№ 266 Piotrków—Tomaszów—Radomsko, poniedziałek dnia 30 września 1935 r. Rok XXI

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Codzienne pismo polityczne i gospodarcze

Adres Redakcji i Administracji: Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego 18. Telefon Nr. 10-21. Skrzynka poczt. 1355. Konto P. K. O. Nr. 141-734.

KINO-TEATR **CZARY** w Piotrkowie

Przepiękny pełen przepychu film o fascynującej bogatej treści p. t. **NOC Karnawałowa** w roli zakochanego Iwan Możżuchin, w roli nieszczęśliwej żony matki T. Fedor

Początek o godz. 5, w niedziele i święta o godz. 3 p. p. Nad program aktualności dźwiękowe

KINO-TEATR **NOWOŚCI** w Piotrkowie

Bóstwo ekranu FRANCISZKA GAAL oraz PAUL HORBIGER w filmie p. t. **WERONIKA** Najwspanialszy film pełen humoru, pikanterji i pięknych melodji.

Początek o g. 5 p.p. w niedziele i święta o godzinie 3 p.p. Nad program Tygodnik aktualności

Palące potrzeby Ochotniczej Straży Pożarnej w Piotrkowie

Straż Pożarna jest instytucją wyższej użyteczności publicznej. Ma ona wielkie zadanie bronienia w każdej chwili mienia i dobytku wszystkich obywateli. Członkowie Straży rekrutują się z ochotników, którzy z całym poświęceniem i ofiarnością na sygnał alarmowy, rzucają się do walki z najgroźniejszym żywiołem—pożarem.

Biorąc udział w akcji ratunkowej narażają nietylko swoje zdrowie, tracą drogi swój czas, ale często niszczą ubranie i obuwie. Straconego czasu i poniesionych szkód nikt im nie zwraca.

Poświęcenie ochotników - strażaków w walce z ogniem jest nie wystarczające.

Aby akcja ratunkowa była celowa i osiągała efekt — Straż Pożarna **musi posiadać odpowiedni tabor i ekwipunek do walki z „czerwonym kurem".** A jak ten tabor i ekwipunek naszej Straży Pożarnej wygląda.

Oddział I posiada pogotowie samochodowe, nowe, zakupione w ubiegłym roku. Obsadę pogotowia stanowi 16 ludzi z dowódzcą. Pogotowie to zaopatrzone jest: w motorówkę, 105 metrów węża parcianego, który szybko się zużywa, a przepisowo powinno posiadać 500 metrów węża gumowanego.

Drabina stara rozsuwana nie nadająca się do użytku. Brak aparatu Königa do ratowania ludzi. Jest stary bezużyteczny, którego nie używa się z obawy niebezpieczeństwa. — Bosaków zupełnie niema.

Do pogotowia powinien być beczkowóz o pojemności 2000 litrów. Jest tylko jeden o pojemności 800 litrów, na podwoziu starego typu „Forda", które jak i motor jest zdezylowane. Wóz bez ogumienia. Widzieliśmy nieraz, jak wyjechał do pożaru i stawał w drodze. Szofer kręci korbą, a motor... pach... pach,. i stoi sobie spokojnie. Niech się pali! Widzowie się uśmiechają. Z czego? Ze społeczeństwo jest bierne i mało interesuje się instytucją ratowniczą, dając minimalne poparcie finansowe. To nieładnie!! Brak poparcia i zrozumienia społecznego zabija najidealniejszą inicjatywę i poświęcenie.

Oddział II posiada motopompę na podwoziu starego typu „Forda". Wóz ten bez ogumienia i mocno zdezylowany nie nadaje się do dalszej podróży jak do 5 kilometrów. Posiada zaledwie 60 metrów węża, a winno być 500 metrów.

Drabina mechaniczna na podwoziu „Dżemsa", zakupionym w Demobilu po wojnie bolszewickiej, a przedtem wysługującym się c. k. armji austrjackiej.

Drabina ta złej konstrukcji jest za ciężka i skrzywiona jak po chorobie św. Wita.

Straż piotrkowską drabiną tą opatrzył długoletni poprzedni Zarząd, który zakupił ją w firmie „Strażak" bez znawców i fachowców.

Tego typu drabiny wypuszczone były przez firmę „Strażak" aż 2 sztuki.

Unieszczęśliwione zostały straże nasza i Kaliska.

Dokończenie nastąpi

Europejzacja Sulejowa

Ważnem zagadnieniem m. Sulejowa było wybrukowanie ulic, które od lat znajdowały się w fatalnym stanie. Dopiero Rada Miejska obecnej kadencji uchwaliła 100% podatku miejskiego do podatków państwowych przeznaczając wpływy na wybrukowanie ulic i budowę nowych dróg. Uzyskany stąd kredyt w sumie 16.000 zł w roku budżetowym 1935-36 zostanie w całości przeznaczony na ten cel.

Już wybrukowany został plac Straży jako punkt reprezentacyjny gdzie odbywają się wszelkie zebrania manifestacyjne, ulica Dolna i część Górnej. Dalsze prace renowacyjne w toku.

Występ p. Bayera

Dziś w niedzielę 29 września wystąpi poraz ostatni znany piosenkarz-recytator p. Jan Bayer, którego nowe produkcje cieszą się wielką sympatją. Wytworny lokal „Krakowianki" zapełni się napewno elegancką publicznością, temwięcej, że odbywają się równocześnie dancingi mające już od dawna wyrobioną dobrą markę.

CHOROBA prezesa St. Kupców Polskich

Dowiadujemy się, że prezes Stowarzyszenia Kupców Polskich w Piotrkowie i radca Łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej p. Antoni Uniszewski, od kilku miesięcy pozostaje ciężko chory. W ostatnich dniach prezes Uniszewski poddał się poważnej operacji u lekarzy specjalistów w Wiedniu.

Ceniąc wyjątkową pracowitość Szanownego Pacjenta społeczeństwo piotrkowskie życzy pomyślnego jego wyzdrowienia i wyraża nadzieję, że prezes Uniszewski rychło powróci zupełnie do zdrowia i do pracy społecznej w której zawsze tak żywy i ofiarny brał udział.

Miłość i zbrodnia

Sensacyjna powieść erotyczna

Oto stała naprzeciw niego, jak uosobnienie poezji, jej imię pasowało tak idealnie do tego wiośnianego zjawiska, że hrabia, patrząc na nią, doznawał estetycznego zadowolenia.

Stała przed nim w skromnej, czarnej sukience, a wyglądała, jak dumna, młoda królowa. Zdawało się, że jej słoneczne bronzowe oczy i lśniący przepych złotych włosów, przyciągają magnetycznie jego wzrok.

— Gryzelda!

W myśli powtarzał to imię, a jego właścicielka wydawała mu się postacią z czarodziejskiej, cudnej baśni! Jakże była piękna, ileż miała wdzięku! Z oczu jej tryskał czar, który rozsiewał wokoło ciepło i światło, który działał jak balsam na na jego zbolałe serce.

Gryzelda również patrzyła z ogromnem wzruszeniem na szczupłą ogorzałą twarz o szlachetnych rysach. Hrabia nie przypominał teraz fotografji, którą jej pokazała matka Anna. Wesołość i pogoda znikły z jego posępnego oblicza. Przed nią stał mężczyzna, który dojrzał wśród życiowych burz. Jego oczy i gorzko zaciśnięte wargi oduczyły się śmiechu. Z twarzy tej jednak można było wyczytać, że człowiek ten jest bez winy.

Gryzelda czuła, że serce jej mocno i głośno uderza w łonie. Doznawała uczucia, że to musi być nieporównaną rozkoszą ponosić najcięższe ofiary dla tego mężczyzny. Ona sama uczyniłaby wszystko, aby tylko zmniejszyć jego cierpienia, aby osłodzić jego smutny los.

I pojęła natychmiast, że dla jej serca wybiła godzina przeznaczenia że uderza ono całą mocą miłości dla hrabiego. Twarz jej powlokła się rumieńcem, gdy pochyliła przed hrabią głowę. Hrabianka Beata przedstawiła ją. Obserwowała z niesamowicie błyszczącemi oczyma tych dwoje ludzi z przenikliwością, podyktowaną przez zazdrość, wyczuła, że Harro patrzy z upodobaniem na Gryzeldę.

Wydawało się jej, że powinna zabrać stąd tę dziewczynę, że powinną hrabiemu zamkąć oczy, aby nie uległ jej wdziękom. Serce hrabianki Beaty wezbrało nienawiścią dla wszystkich złotowłosych kobiet. A ta nienawiść ześrodkowała się na tej pięknej blondynce, która posiadała tak przepyszne długie warkocee. Była zdolna w tej chwili zedrzeć warkocze z głowy Gryzeldy. Nikt nie domyślał się, jak wiele kosztował ją ten pozorny spokój. Drżącemi rękami przesunęła po swoich włosach, czarnych jak heban, lecz gładkich i sztywnych.

Hrabia Harro ukłonił się Gryzeldzie, lecz nie podał jej ręki. Powiedział jednak ciepło:

— Witam panią serdecznie, panno von Ronach! Spodziewam się, że pani będzie się dobrze czuć w zamku Treuenfels!

Gryzelda mężnie starała się opanować wzruszenie. Przypomniały jej się słowa matki Anny: „Wnieś trochę słońca do tego smutnego domu, kochana Gryzeldo! Jestem pewna, że tobie się to uda!"

Dalszy ciąg nastąpi

Na falach eteru

Podróż Czong-Li

Jako niedzielne słuchowisko wznawia Wilno groteskę „Podróż Czong-Li" (o godz. 18.30.) pióra znanego pisarza francuskieg Sachy Guitry. Akcja słuchowiskowa rozgrywa się w Chinach a osią jest lusterko przywiezione z dalekiej podróży. Guitry korzystając z ogólnej nieświadomości obyczajowej Dalekiego Wschodu, tworzy w obrazku tym zabawną parodję przysłowiowej grzeczności chińskiej.

Koncert starych mistrzów

Koncert solistów z dnia 30. IX. (poniedziałek) o godz. 16.30. powinien zwrócić na siebie uwagę słuchaczów. W audycji tej śpiewaczka Czesława Peterson wykona szereg pieśni starych mistrzów: z początków wieku XVII-go kompozytora niemieckiego, Hansa Leo Haslera i z drugiej połowy tego samego wieku Włocha, Bernarda Pasquini'ego. pozatem jeszcze interesujące regjonalne pieśni włoskie; toskańskie, lombardzkie i romańskie. Drugi skolei solista artysta na violi d'amorc, (instrumencie smyczkowym XVIII-go wieku), Jan Rakowski odegra przed mikrofonem poznańskim utwory Lully'ego, Couperin'a.

Zegar, który ułatwia słuchanie radja

W handlu ukazał się specjalnej konstrukcji zegar, który połączony z aparatem radjowym, samoczynnie otwiera i zamyka głośnik w żądanej godzinie.

Zegar ten pozwala na słuchanie radja według pewnego wyboru w ustalonych poprzednio godzinach.

Czy wiecie, że...

— Radjo w Rumunji nadaje w każdą niedzielę specjalną audycję, w której poszczególne ministerstwa kolejno ogłaszają swe rozporządzenia.

— Radjo angielskie wypłaciło w ubiegłym roku około stu tysięcy funtów tantjem autorskich.

— Wystawę radjową w Berlinie zwiedziło około pół miljona osób.

BANK

ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH Sp. Akc.

Oddział Piotrkowski—Piotrków Tryb., pl. Kościuszki 4. Tel. 10-08,

posiadający 16 oddziałów i połączenia na wszystkie miejscowości, załatwia wszelkie czynności bankowe na dogodnych warunkach i przyjmuje wkłady na oprocentowanie.

WODY KOLOŃSKIE DAWNIEJ I DZIS

Używanie wód kolońskich datuje się oddawna. — Już babki i prababki nasze skrapiały się obficie „larendogrą" przyrządzoną na podstwie sekretnych recept lub sprowadzoną z zagranicy.

Wody Kolońskie stały się obecnie więcej jeszcze popularnemi i cieszą się powszechnem użyciem.

Dziesiątek lat wstecz sprowadzaliśmy prawie całe zapotrzebowanie Wody Kolońskiej i Kwiatowej z zagranicy przedewszystkiem dlatego, że ich w kraju nie propukowano, a jeżeli były, to średniej jakości.

Obecnie — i w tej dziedzinie doszliśmy do takiej perfekcji, że wyroby „Antiba", jednej z najstarszych firm polskich cieszą się najpochlebniejszą opinją znawców.

Wody Kolońskie „Antiba" tem się wyróżniają od innych, że wypuszczane są na rynek nie natychmiast po wyprodukowaniu, jak to się zazwyczaj praktykuje, lecz dopiero po dłuższym czasie, wówczas gdy nastąpiło dokładne przetrawienie składników.

Jak stare wino posiada wykwintny aromat t. zw. bukiet tak samo Woda Kolońska Antiba przyrządzana na naturalnych olejkach, przestała, posiada subtelny i trwały zapach.

Obok wód kolońskich czystych „Antiba są również wody kolońskie kwiatowe o tychże samych zaletach. Podkreślić należy, że na każdej butelce obok objętości podana jest również procentowość.

Apel poległych

Wzruszający moment przeżył w piątek wieczorem garnizon wojskowy piotrkowski oraz całe społeczeństwo.

Na reprezentacyjnym placu im. Kościuszki u stóp płyty „Nieznanego Żołnierza" stanęły w zwartym szyku kolumny 25 p. p. i po wygłoszeniu płomiennego przemówienia jednego z dowódców złożono wieniec poczem przy dźwiękach żałobnego marsza odczytano listę poległych na polu chwały strzelców 25 p.p. Apel żałobny wywarł potężne wrażenie.

WYCIECZKA DO KRAKOWA

Zarząd Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Piotrkowie organizuje dla swych członków w pierwszych dniach października dwudniową wycieczkę do Krakowa celem złożenia hołdu u grobu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, oraz wzięcia udziału w budowie Kopca Jego Imienia. Koszt wycieczki (przejazd koleją w obie strony Piotrków-Kraków i z powrotem, nocleg, przewodnik po Krakowie i przejazd autobusem na Sowiniec wyniesie 14 zł.). Zapisy przyjmuje sekretarjat P. C. K. ul. Tad. Hołówki 6 (dawn. Ogrodowa) w godz. od 10-tej do 14-tej i od 17-tej do 19-tej, telefon Nr. 14-75.

Jednocześnie sekretarjat przyjmuje zapisy na członków P. C. K.

Zarząd Oddziału P. C. K.

KTO NIE CHCE BYĆ WROGIEM RADJA

— i mieć selektywny i częsty odbiór audycji —

TEN WINIEN NABYĆ RADJO ODBIORNIK O MINIMALNEM ZUŻYCIU PRĄDU W FIRMIE:

„ELEKTRON - RADJO"

wł. **ST. SZYMAŃSKI**

PIOTRKÓW-TRYB. ul. SŁOWACKIEGO 22

Na składzie wszelki sprzęt radjowy i elektrotechniczny oraz stale świeże baterje

Poszukuję miejsca wychowawczyni do dzieci ewentualnie z wyręczeniem pani domu w gospodarstwie domowem. Swiadectwa z ukończenia szkoły gospodarstwa w Kuźnicach. Posiadam świadectwa i referencje. Zgłoszenia ul. Sienkiewicza 5.

Groźny pożar stolarni na Woli

Straty wynoszą 25.000 zł.

Nocy ub. wynikł na Woli groźny pożar. Paliła się fabryka stolarska przy Płockiej 33, należąca do Mieczysława Węgrowicza. Straż zaalarmował portjer szpitala Wolskiego. Na miejsce przybyły trzy oddziały straży ogniowej. Pożar wybuchł w parterowym budynku, mieszczącym oddział posadzkarski. Ogień szerzył się z gwałtowną szybkością; strażacy mieli akcję utrudnioną ponieważ wokół znajdowało się pełno łatwopalnego materjału. Przytem silny dym utrudniał dostęp do ognia.

Po godzinie pożar zdołano zlokalizować i zabezpieczyć pozostałą część fabryki od ognia. Spaliła się tylko posadzkarnia. Jeden oddział straży ogniowej pracował do rana gasząc zgliszcza. Przyczyna pożaru nie została ustalona. Na miejsce pożaru dziś rano przybyła komisja śledcza celem zbadania przyczyny pożaru. Właściciel oblicza straty na przeszło 25.000 złotych. Fabryka była ubezpieczona. Kilkunastu robotników na czas odbudowania posadzkarni straci pracę.

POPIERAJCIE L. O. P. P.
PODRÓŻUJCIE LOTEM

Dzieci modliły się o powodzenie balonów

Następny „Gordon-Bennett" w Berlinie

O zainteresowaniu, jakie wzbudziło świetne zwycięstwo naszych balonowców w zawodach o puhar im. Gordon-Bennetta, niech świadczą dosłownie tysiące depesz i listów z życzeniami.

Najserdeczniejsze są życzenia dzieci i młodzieży. Uczniowie 3 klasy szkoły powszechnej w Parchałach Wielkich piszą naprzykład:

— Cały tydzień, od soboty do soboty, modliliśmy się o powodzenie balonów polskich.

Zwycięsca — kpt. Burzyński otrzymał depeszę gratulacyjną od redakcji pisma kanadyjskiego „Le Soleil", wychodzącego w Quebeck, która miała możnaść poznać naszego aeronautę po locie „Kościuszki" w Ameryce.

Upominki i ozdobne adresy nadchodzą w dalszym ciągu.

Podobno Niemcy mają zamiar zwrócić się do Polski, by zawody Gordon-Bennetta w roku przyszłym odbyły się w Berlinie w czasie Igzrysk Olimpijskich.

Turniej małych „gordon - bennecików" zostanie rozstrzygnięty w dniach najbliższych.

Ukamienowanie tramwajarza na Woli

Policja szuka morderców

Jeszcze w ub. sobotę, czyli przed tygodniem wyszedł do pracy dniówkowy robotnik tramwajowy, Józef Bajszczak z Okęcia i więcej nie powrócił. Żona nie bardzo przejęła się tem, bowiem Bajszczak często „zaglądał do kieliszka" i nie przychodził do domu. Ale oto onegdaj pewien przechodzień znalazł na niezabudowanej ulicy, w pewnem oddaleniu od drogi, w dole, trupa mężczyzny. Obok leżała butelka od wódki i okrwawiony kamień. Na głowie trupa widniała rana od uderzenia kamieniem. Zaalarmowano policję.

Wszczęto śledztwo i stwierdzono, że jest to właśnie Bajszczak. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Bajszczak poszedł z kolegami na libację i po pijaństwie powstał między nimi spór i bójka, podczas której został on ugodzony w głowę kamieniem i zabity. Policja wszczęła poszukiwanie zabójców. Nie jest także wykluczone, że koledzy czuli jakąś złość do Bajszczaka i umyślnie wyprowadzili go w odludne miejsce za miasto, żeby się z nim rozprawić. Dochodzenie trwa.

Krwawa rozprawa nożowa w Falenicy

Na ulicy Handlowej w Falenicy mieszkańcy tej osady Edward i Henryk bracia Majznerowie podczas bójki poranili ciężko nożami Józefa Wilgosza z Warszawy (Hoża 30), którego przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego w Warszawie. Henryka Majznera aresztowano, brat jego Henryk zbiegł.

Półwysep Helski zagrożony

Wczoraj rozpętała się na morzu polskiem, przy huraganowem wietrze, gwałtowna burza, której impet zmalał dopiero nad wieczorem.

Rozszalały żywioł podmył wydmy na olbrzymiej przestrzeni, grożąc przerwaniem ich i wtargnięciem w głąb półwyspu. Sytuacja była bardzo poważna.

W Hallerowie morze wyrzuciło na brzeg skocznię, zbudowaną w czasie sezonu, rozbijając ją doszczętnie. Z wieży budującego się kościoła, wichura zerwała krzyż o wadze przeszło 100 klg. Wichura porwała wiele sieci rybackich.

Dziś przybyła specjalna komisja, która bada uszkodzenie brzegów helkich.

FAŁSZOWANIE METRYK

Prokuratura we Lwowie pociągnęła do odpowiedzialności karnej ks. Hawryluka we wsi Stulsko, pow. żydaczowskiego, Hawryluk w 14 wypadkach sfałszował metryki.

WYROK ŚMIERCI

Przed sądem przysięgłych w Opolu na Śląsku stanął Wilhelm Murławski, który zamordował handlarza bydła Ringla. W kilka dni po zabójstwie Murławski sam się zgłosił do policji i wyjaśnił powody zabójstwa. Sąd skazał Murławskiego na karę śmierci. Obecnie więc w więzieniu w Opolu przebywają trzy osoby skazane na karę śmierci: bratobójca Reppik, morderczyni inwalidy 22 letnia Mnichowa i Murławski. Jeżeli z Berlina nie nadejdzie ułaskawienie, osoby te zostaną ścięte toporem.

TRZEBA ZOBACZYĆ
ROSE MARIE
w Operze
Bilety od 30 gr. do 5 zł.
w kasach Opery i Orbisu

Krzesłem w głowę pannę

W barze „Pod setką" na Marszałkowskiej przy jednym ze stolików siedziało dwóch młodych ludzi w towarzystwie kilku kobiet, wśród których była 18-letnia Ewa Gincberżanka (Ciepła 26). W tem podszedł do niej jakiś pijany gość, który przedtem zapraszał do tańca kelnerów i zażądał aby zatańczyła z nim. Panna odmówiła, niechcąc narażać się na pośmiewisko. Gość obraził się i porwał krzesło, którem ugodził pannę w głowę; zamierzył się poraz drugi, ale już dopadli kelnerzy i towarzysze panny i pijaka obezwładnili. Awanturnika odprowadzono do komisarjatu. Ranioną Gincberżankę opatrzyło pogotowie ratunkowe.

Znów ucieczka więźniów z Koronowa

Jeszcze nie przebrzmiały echa ostatniej ucieczki więźniów z Koronowa, gdy wczoraj Ministerstwo Sprawiedliwości zostało zaalarmowane nowym wypadkiem masowej ucieczki z tego samego więzienia.

Około godz. 3 nad ranem z celi wspólnej, gdzie przebywało 47 więźniów uciekło 6. Ucieczki dokonano znów przez więzienny kościół farny.

Zbiegami są: Józef Kawczyński, odsiadujący karę 3 lat więzienia, Stanisław Rowiński, Michał Wieczorkiewicz, Maksymiljap Knitter, Władysław Krajewski i Edward Dominowski. Wszyscy zbiegowie pochodzą z Bydgoszczy i okolicy.

Policja rozpoczęła pościg.

Skargi podatników

(K) Zaledwie minął tydzień od wymiaru podatku dochodowego nakazy płatnicze doręczono około 70 proc. płatnikom, a do władz skarbowych zaczęły napływać już rekursy podatników. Duża liczba płatników podatku dochodowego z pośród przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych twierdzi, iż tegoroczny wymiar podatku jest o 50 proc. wyższy od ubiegłego mimo zmniejszenia obrotów i dochodów.

Ruletki w muzeum policyjnym

(K) W Centrali Służby Śledczej organizowany jest obecnie dział przedmiotów skonfiskowanych naskutek akcji zwalczania potajemnego hazardu. W rękach władz śledczych znalazło się 30 kompletnych urządzeń potajemnych salonów gry. Są to w większości nowoczesne urządzenia ruletek ostatnich modeli sprowadzonych z Paryża, Berlina i Gdańska. Ruletki wmontowane są do stołów, poduszek, kanap i t. p., przyczem mogą być w każdej chwili dyskretnie maskowane.

Parada grubasków i chudeuszów

w „100 Pociechach"

Możecie Państwo sobie wyobrazić ile uciechy i zabawy będzie jutro w 100 Pociechach, kiedy pluton grubasów gramolić się będzie na estradę i walczyć będzie do upadłego o sowite nagrody. Do walki konkursowej o nagrody stają również i chudeusze.

Do urozmaicenia jutrzejszej zabawy przyczynią się również bezpłatne występy ulubionych artystów rewjowych oraz produkcje młodocianych tancerek baletu Alhambra.

Terror ukraińców

RYGA 28.9. (ATE) Według doniesień z Moskwy, na Ukrainie Sowieckiej zanotowano ponownie kilka wypadków terroru przeciwsowieckiego dokonywanego przez ludność ukraińską. W miejscowości Wełyki Budki Budki w obwodzie charkowskim strzałem przez okno został zamordowany wybitny miejscowy działacz komunistyczny prezes kolektywu rolnego „Czerwony Szlach", Dymitr Chamuła. Według przeprowadzonego dochodzenia sprawcą zabójstwa jest miejscowy włościanin, który na wniosek Chamuły został aresztowany i zesłany na wyspy Sołowieckie, skąd jednakowoż zbiegł i z zemsty zastrzelił działacza komunistycznego. Sprawca zabójstwa uciekł. W miasteczku Żownin został zamordowany przewodniczący miejscowej komisji zbożowej robotnik Ładyżeński, wydelegowany przez centralną organizację komunistyczną w Moskwie celem kontrolowania działalności komunistów miejscowych w sprawie realizacji zbiorów.

Będą latać nad Abisynją

LONDYN 28.9 (ATE) Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" donosi, że Komitet Trzynastu Ligi Narodów rozpatrywał wczoraj projekt wysłania neutralnych obserwatorów do Abisynji. W myśl tego projektu liczna grupa obserwatorów neutralnych uda się do Erytrei i do włoskiej kolonji Somali. Następnie obserwatorzy udadzą się samolotem na tereny graniczne, celem zbadania sytuacji na miejscu.

Oświadczenie Roosevelta

NOWY YORK 28.9 (ATE) Prezydent Roosevelt, który obecnie znajduje się w drodze do Sandiego (Kalifornja) gdzie przyjmie wielką paradę eskadry stacjonowanej na Oceanie Spokojnym, oświadczył, że St. Zjedn. stoją nadal na stanowisku utrzymania w mocy ułożeń morskich, zawartych w Waszyngtonie i Londynie. Oświadczenie prezydenta Roosevelta ma prawdopodobnie na celu skłonienie rządu angielskiego do poddania rewji projektu rozbudowy marynarki.

Ćwiczenia angielskie

LONDYN 28.9 (ATE) Dziś w nocy był przeprowadzony próbny alarm angielskich sił zbrojnych, stacjonowanych w Gibraltarze. Ćwiczenia wypadły imponująco. Cały Gibraltar wraz z okolicami był pogrążony w ciemnościach. Okręty wojenne przypuściły szturm do miasta. Gęsta mgła utrudniała operacje. Podczas ćwiczeń nadszedł do Gibraltaru włoski parowiec, który jednak niemal natychmiast opuścił port, eskortowany przez angielskie zakładacze min.

Z FRONTU PRACY

STRAJK RYMARZY

Od sześciu prawie tygodni trwa strajk rymarzy w Warszawie, który przybiera coraz ostrzejsze formy. Fabrykanci usiłowali zatrudnić łamistrajków, ale usiłowania ich spaliły na panewce. Następnie usiłowali oni wysłać na roboty do Lublina, ale tamtejsi robotnicy dali miejscowym fabrykantom godną odprawę.

Strajkujący rymarze zwracają się do robotników stolicy o poparcie ich akcji.

BEZPRZYKŁADNE METODY KIEROWNIKA „WARSZ. WYTWÓRNI KONFEKCJI"

W „Warszawskiej Wytwórni Konfekcji" M. Kejlona i Rajchenbauma trwa od kilku dni strajk na tle obniżki płac i brutalnego traktowania robotników, zwłaszcza kobiet przez kierownika Johana. Zwołana przez inspektora pracy Konferencja, nie dała żadnych wyników. Kierownik firmy, w odpowiedzi na zwróconą sobie przez inspektora pracy uwagę, opuścił ostentatyjnie Konferencję. Kierownik fabryki posunął się do tego, że wezwał policję i polecił aresztować kilku robotników, oskarżając ich o działalność antypaństwową!

STRAJK ROBOTNIKÓW MŁYNARSKICH W WARSZAWIE

Wiele zarabiają przemysłowcy?

Od szeregu dni strajkują solidarnie robotnicy młynarscy w Warszawie. Strajk ten wybuchł na tle systematycznego obrywania płac robotniczych. Przemysłowcy wyzyskiwali każdą okazję, aby zmniejszyć wynagrodzenie robotników. Ponieważ przemysłowcy tłumaczą te obniżki potanieniem mąki, warto poznać się z olbrzymiemi dochodami przemysłowców.

Gdy zboże spadło do minimum i według giełdy wynosi zł. 12 za metr mąka zaś wraz z otrębami wynosi zł. 15.67 za metr. Przy przemiale 350 metrów dziennie dochód brutto wynosi zł. 1.284.50 gr.

Jeżeli uwzględnimy robociznę, opał smary i wszelką amortyzację wraz ze świedczeniami to w kieszeni właściciela pozostaje czysty zysk przeszło zł. 600 dziennie.

W tych warunkach robotnicy, postanowili bronić swych płac.

OGRÓD ZABAW
„100 POCIECH"
(obok mostu Kierbedzia)

W niedzielę 29 września
WIELKA ZABAWA
p. t.
I ZNÓW NAGRODY...
WIELKA PARADA
grubasków i chudeuszów, najgrubszy i najchudszy mężczyzna otrzymają jako nagrodę
po 25 zł.
Dalsze nagrody po 15 zł. 10 zł. i 5 zł.
BEZPŁATNY TEATR - VARIETE
Balet Alhambra
Mnóstwo atrakcyj
4 orkiestry, 3 dancingi
Początek widowisk i konkursów o godz. 6-ej pp. Otwarcie ogrodu o g. 11-ej przedpoł.

SZANOWNI TOWARZYSZE WĘDLINIARZE!

Dnia 29 września 1935 r. (niedziela) o godz. 10-ej rano przy ul. Trębackiej 11 m. 15 odbędzie się ogólne zebranie pracowników wędliniarskich.

Sprawy bardzo ważne.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie z działalności organizacyjnej.
2) Gospodarka Związku.
3) Stan obecny Związku i sprawy bieżące
4) Wolne wnioski.

Towarzysze, sprawy, które są na porządku dziennym powinny obchodzić każdego fachowca danej gałęzi. Obecność obowiązkowa.

ZA ZARZĄD
(—) Wł. Koszla

KURJEREK CODZIENNY

ZE SWIATA

TAJFUN W JAPONJI

Nad Japonją przeszedł silny tajfun, który wyrządził wielkie szkody. Jak donoszą z Tokjo, ofiarami tajfuna padło 230 zabitych, 195 zaginionych bez wieści i 84 rannych. Prócz tego zginęło wielu oficerów i marynarzy, którzy brali udział w ćwiczeniach u brzegów Japonji. 8000 domów i 190 mostów uległo zniszczeniu.

W OBRONIE REPUBLIKI

W Kanei (Grecja) ogłoszono 24-godzinny strajk protestacyjny. Robotnicy chcą w ten sposób zadokumentować swą wolę utrzymania republiki. W wielu miejscowościach dochodzi do zajść między zwolennikami monarchji a republikanami.

CZARNA ŚMIERĆ W JUGOSŁAWJI

W kopalni węgla Rtanji (Jugosławja) nastąpiła katastrofa. 15 górników poniosło śmierć na miejscu, 26 odniosło ciężkie rany. Prócz tego wiele osób zostało zasypanych zwałami węgla i dotychczas nie wydobyto ich.

BUNT LWÓW ABISYŃSKICH

W stolicy Abisynji wyrwało się z klatki 5 najsilniejszych lwów cesarza Heile Sellassie. Lwy, znalazłszy się na wolności, zabiły chłopca oraz dwa konie. Rozszalałe zwierzęta zostały zabite przez gwardję cesarską, która wystąpiła przeciw lwom z karabinami maszynowemi

POŻAR WYTWÓRNI FILMOWEJ

W największej woskiej wytwórni filmowej „Cines" w Rzymie wybuchł groźny pożar. Ogień powstał w budynku, gdzie nakręcano dwa nowe wielkie filmy włoskie. Spaliło się wiele przyrządów technicznych, aparatów oraz kosztowne meble antyczne. Między in. spłonęły meble egipskie wartości kilkuset tysięcy lirów.

Z KRAJU

NIEZWYKŁY POŁÓW

Po gwałtownej wichurze, jaka przeszła nad brzegami polskiego morza, rybak Emil Herman z Jastarni zastawił jeden żak na węgorze. Następnego dnia z trudem zdołał wydobyć żak, w którym znajdowało się aż 270 sztuk węgorzy o ogólnej wadze 155 klg. Niebywała ta zdobycz wywołała sensację wśród rybaków.

ŻMIJE NA KASZUBACH

W powiecie morskim i kartuskim pojawiły się żmije w dużych ilościach.

PIORUN ZABIŁ DZIEWCZYNKĘ

W miejscowości Sielec pow. rozpoczyckiego 13 letnia dziewczynka Ludwika Idziak wracała z lasu do domu. W drodze zastała dziewczynkę burza z piorunami. Jeden z piorunów uderzył w dziecko zabijając na miejscu.

ZEMSTA CHŁOPCA

We wsi Smardzewice koło Ojcowa spłonęły przed tygodniem dwa domy i stodoła. Ślady wskazywały, że pożar powstał z podpalenia. Dochodzenie wykazało, że podpalaczem był 12-letni chłopiec Józef Płonka, sąsiad poszkodowanego. Chłopiec wyjaśnił, że podłożył ogień z zemsty za nazwanie go ślepoidą.

NAGUS W DAMSKIM KAPELUSZU

Na ul. Św. Jańskiej w Wilnie zatrzymano niejakiego Kardelisa, który szedł ulicę bez ubrania, a jedynie w damskim kapeluszu i w damskich długich pończochach. Jak się okazało, był to umysłowo chory.

OKRADZENIE KOŚCIOŁA

Z kościoła w Winnikach pod Lwowem skradziono wiele cennych przedmiotów, między innemi złote kielichy, puszki i liczne wota.

UCIECZKA KASJERA Z PIENIĘDZMI

Dowództwo baonu ochotniczych drużyn robotniczych w Ochabach Wielkich na Śląsku zgłosiło do policji zameldowanie, że kasjer popełnił malwersacje i uciekł z pieniędzmi.

Z MIASTA

PRÓBY POLOWE DLA WYŻŁÓW UŻYTKOWYCH

W dn. 29 m. b., to jest w niedzielę odbędą się o g. 8 i pół rano na terenach wojskowego towarzystwa łowieckiego Okęcie — Falenty próby polowe dla wyżłów użytkowych przeprowadzane staraniem towarzystwa hodowli psów myśliwskich. Próby te przedstawiają wiele interesu nietylko dla myśliwych. I publiczność szersza będzie z wielkiem zainteresowaniem śledzić wyczyny psich czempionów węchu i zmyślności. To też napewno rojno będzie w autobusach, jakie odchodzić będą od rana z Dworca Głównego, począwszy już od g. 8.

OBRAZY STOKLASA W AMERYCE

Znany pejzażysta polski Rudolf Stoklas wysłał do St. Zjedn. kilkanaście swoich pejzaży, które z miejsca zostały zakupione przez Polonję miejscową w New Jorku i Chicago.

NOWY ROK SZKOLNY W POLITECHNICE

W związku z rozpoczynającym się rokiem szkolnym akademickim 1935-36 w Politechnice warszawskiej, w d. 7 października r. b. o g. 10 m. 30 odprawione będzie w kościele Zbawiciela uroczyste nabożeństwo.

RADJO

SOBOTA, 28 WRZEŚNIA 1935 R.

6.30 Pieśń poran. 6.34 Gimn. 6.50 Płyty. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.15 Koncert 13.25 Chwilka dla kobiet. 14.30 Utwory fortep. 15.00 „Kłopoty redaktora" 15.15 Przegląd giełd. 15.25 Nasz handel morski. 15.30 Koncert. 16.00 Utwory na gitarę. 16.30 Skrzynka techn. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 „Walka z bezrobociem i marnotrawstem pracy" 17.15 Płyty. 17.45 „Świat naszych zwierząt' 17.50 Nasze miasta i miasteczka. 18.00 Teatr Wyobraźni. 18.30 Przegląd wydawn. 18.40 Pogad. aktual. 18.45 Koncert 19.00 Przegląd wydawn. roln. 19.20 Koncert rekl. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. aktual. 20.000 Muzyka. 20.55 Obrazki z Polski współcz. 21.00 Aud. dla Polaków z zagranicy 21.30 Nasze pierwsze i ostatnie słowo. 22.00 Koncert P. R. 23.00 Wiad. met. 23.05 Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, 29 WRZEŚNIA 1935 R.

9.00 Sygnał czasu i pieśń poran. 9.15 Płyty 10.00 Tr. naboż. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Przegl. teatr. 12.15 Poranek muz. 13.00 Teatr wyobraźni. 14.00 „Wyłupiasty Józek" 14.20 Muzyka. 15.00 Aud. dla wszystkich. 15.45 Przegl. rynków roln. 16.00 Łamigłówki 16.15 Recital skrzypc. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Muzyka. 17.40 Migawki regjonalne. 18.00 Recital śpiew. 18.30 Teatr wyobraźni. 19.10 Koncert rekl. 19.25 Wiad. sport. 19.30 Muzyka. 19.45 Co czytać? 20.00 Koncert symf. 20.45 Wyjątki z pism J. Piłsudskiego. 20.45 Dz. wiecz. 21.00 Na wesołej lwowskiej fali. 21.30 Podróżujemy. 21.45 Tr. fragm. zaw. sport. Pocztowego Przysposobienia Wojskowego. 22.05 Wiad. sport. 22.00 Muzyka taneczna.
eństwahejnał.

Jak żyją i pracują hutnicy

Przedwcześni starcy—Zdrowie i siły zabierają kapitaliści

(KATOWICE, OD WŁASNEGO KORESPONDENTA)

— Widzi pan tego człowieka? — zwraca się do mnie sekretarz Związku Metalowców (ZZZ.) p. Bajdur, wskazując pochylonego mężczyznę, o pomarszczonej. zniszczonej twarzy, z wyraźnemi objawami gruźlicy.—Ma on dopiero 25 lat a już jest starcem.

Patrzę i nie mogę wierzyć. Przecież mam przed sobą starca, wyglądającego conajmniej na pięćdziesiątkę A jednak ten człowiek liczy tylko 25 lat!

— Widzi pan — tłumaczy mój towarzysz — taki sam los spotyka ich wszystkich. Nim rozpoczynają życie, stają się już starcami. Pokazałem panu robotnika huty cynkowej Tak wyglądają oni wszyscy W szesnastym roku życia idą do pracy (w obecnych warunkach uważają to za szczęście), a po 8-miu. czy 9-ciu latach, są już strzępami ludzkimi.

— Nietylko człowieka, ale i naturę uśmierca cynkownia. Wszystko wokół niej pustoszeje, zamiera zieleń i usychają drzewa. Unoszący się w powietrzu pył zatruwa okolicznych mieszkańców, wśród których grasuje nagminnie gruźlica. Cóż dopiero. jeśli chodzi o robotnika, pracującego latami w t. zw. „prażalni"? Stopniowo zatruwa się „ołowicą" i staje się przedwczesnym starcem — inwalidą pracy.

Słucham ze zgrozą opowiadania mego rozmówcy. Za nędzny ochłap, za grosze, zaharowane szalonym wysiłkiem mięśni, ludzie ci poświęcają pół życia. Jakież są zarobki w hutach? Od swego towarzysza, który pokazuje mi ośrodki robotnicze w Katowicach, dowiaduję się, że robotnik taki zarabia przeciętnie 5 zł. Nie daje to jednak pełnego obrazu.

W wielu hutach robotnik pracuje 4 tygodnie, a następne cztery jest przymusowym bezrobotnym. Głód i nędza wzamian za pół życia! A jak żyją ci, dla których pracuje robotnik? O. oni nie wiedzą co to ołowica! Bajońskie dochody, limuzyny. wille na Rivierze. Cóż ich może obchodzić jakiś nędzarz, pracujący dla ich kieszeni i poświęcający im swe zdrowie i życie? P. Bajdur opowiada mi ciekawe fakty. Oto np. w zakładach Giesche go zatrudnia się robotników na t. zw. „rewersy". Rewersy te ułatwiają zakładom zwolnienie robotników. którzy w pracy stracili swe zdrowie.

— Gdy przy miesięcznem badaniu lekarskiem — ciągnie mój cicerone — okaże się, że robotnik jest zatruty ołowicą, wyrzuca go się bezapelacyjnie na bruk. Nic to, że w pracy postradał zdrowie, że mógłby jeszcze pożytecznie pracować w jakimś innym dziale huty, że wreszcie na jego kalectwie zbogacili się potentaci przemysłowi. Wyciągnięto z niego już wszystkie soki żywotne i jest już niepotrzebny!

— Los takiego robotnika jest naprawdę żałosny. Inny bowiem zakład pracy nie przyjmie go, bo jest przecież inwalidą. Chociażby nawet z głodu zdychał. nikt nie wrzuszy nawet ramionami.

Nie lepiej też dzieje się w hutach żelaza. Są one terenem najczęstszych nieszczęśliwych wypadków przy pracy. Robotnik w każdej chwili narażony jest na kalectwo. Żąda się od niego coraz więcej pracy, coraz większej wydajności a wzamian usiłuje się przy każdej sposobności oberwać płace. Przy zmniejszonej załodze, wzrosła wydajność pracy w ostatnich latach o 60 proc.!

Utrwalił się jeszcze w hutach system zwalniania robotników za ich przekonania. W hutach żelaznych obowiązuje tajemnica zawodowa. Ten przepis wyzysku ją przemysłowcy dla zwalniania niewygodnych robotników.

Jak przedstawia się stan zatrudnienia w hutach?

— W hutach cynkowych — informuje mnie p. Bajdur — spadło ono na terenie Górnego Śląska o połowę. Gdy w roku 1930 pracowało jeszcze 12 tys. robotników, dziś posiada pracę zaledwie 6 tys. osób. W hutach żelaznych stan zatrudnienia spadł z 25 tys. na 18 tys. osób.

A ci, dla których zbrakło pracy? Przymierają w swych norach głodem, napróżno wyczekując jakiejś zbawczej wieści, że gdzieś zwolniło się miejsce.

Wiele nagromadziło się łez i goryczy!

A. M.

Dziś otwarcie zawodów hippicznych

Najlepsze ekipy Europy na torze

Stadjon Hippiczny będzie dziś świadkiem otwarcia VIII Międzynarodowych zawodów konnych. Zawody te miały się odbyć, jak wiadomo w czerwcu r. b. Wskutek żałoby narodowej, po śmierci Marszałka Piłsudskiego przeniesiono je na termin jesienny.

Zagranica reprezentowana będzie na tegorocznych konkursach bardzo poważnie. Przybyły już cztery wielkie ekipy wojskowe: łotewska, niemiecka, węgierska i włoska oraz szereg ekip cywilnych: austrjacka, belgijska i gdańska. W roku ubiegłym brało udział w konkursach 49 koni, obecnie weźmie udział ponad 94 konie.

Ze względu na liczną konkurencję i wczesny zmrok konkursy będą się rozpoczynały bardzo wcześnie, niejednokrotnie o 6 rano, by na czas ukończyć rozgrywki.

Wielkie zaciekawienie wzbudza występ Włochów i Niemców. Ci ostatni, bili nas dotychczas mocno, odebrali w roku ubiegłym zdobyty czterokrotnie puhar i zagarnęli większość nagród. Obecnie przybywa nowy konkurent Włosi.

O zainteresowaniu konkursami niech świadczy fakt, że Niemcy zamówili 400 miejsc, organizując specjalny pociąg popularny.

Protektorat honorowy objął Generalny Inspektor Sił Zbrojnych — gen. Rydz - Śmigły, który wręczy osobiście zwycięscom nagrodę Armji Polskiej.

Zrozumiałe zaciekawienie wzbudza, występ centuriona faszystowskiego, który będzie jeździł w czarnej koszuli. Wśród gości łotewskich jest szereg absolwentów Grudziądza.

Nawet po śmierci trzeba płacić

(S) Po śmierci właściciela sklepu kolonjalnego Wiśniewskiego, pozostała po nim wdowa postanowiła zlikwidować interes. Wiśniewska, wyprzedała za bezcen cały towar i zamknęła sklep. Tymczasem pozostali na bruku pracownicy w liczbie 8-miu ekspedjentów i pomocników. Pozbawieni pracy zwrócili się do wdowy, prosząc o wypłacenie im odszkodowania. Wiśniewska odmówiła twierdząc, że niema obowiązku nic płacić, albowiem pracodawca umarł, ona zaś nie ma żadnych obowiązków względem jego pracowników.

Pracodawcy zwrócili się na drogę sądową. Sprawa ze zmiennym szczęściem, toczyła się w różnych instancjach wreszcie dotarła do Sądu najwyższego, który wczoraj ogłosił wyrok. Wyrok ten, jako zasadniczy posiada olbrzymie znaczenie dla pracujących sfer. Sąd Najwyższy uznał, że śmierć pracodawcy nie zwalnia jego spadkobierców od spełnienia ustawowo przewidzianych świadczeń na rzecz zatrudnionych przez zmarłego pracowników i nakazał zapłacenie odprawy.

SPORT

DOKĄD DZIŚ PÓJŚĆ?

Łazienki: godz 13 otwarcie VIII Międzynarodowych konkursów hippicznych. Obejmować ono będzie defiladę wszystkich zawodników przyczem na masztach podniesione zostaną flagi narodowe. Konkurs otwarcia ze względu na liczne zapisy rozpocznie się już o godz. 8 rano.

Lokal YMCA: godz. 20 mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo kl. B. między YMCA. a drużyną PZL. Walczyć będą następujące pary: waga musza: Klichowicz (PZL) — Stolarow (Y); kogucia: Jambor (PZL) — Możdżyński (Y); piórkowa: Butt (PZL) — Kazimierski (Y); lekka: Błażejewski (PZL) — Gniewosz (Y); półśrednia: Miks (PZL) — Grądkowski (Y); średnia: Wrazidło (PZL) — Kolczyński (Y); półciężka: Karolak (PZL) — Adamiak (Y); ciężka: Liołek (PZL) — Ożarek (Y).

Boisko Skry: godz. 15 towarzyski mecz piłkarski między drużynami Skry i Ruchu z Brześcia nad Bugiem.

WARSZAWA — BERLIN
Musimy wziąć rewanż za porażkę stołeczną.

1 listopada odbędzie się w Berlinie międzymiastowe spotkanie bokserskie między reprezentacjami Warszawy i Berlina. Pamiętajmy wszyscy niezasłużoną porażkę poniesioną przez naszych zawodników na meczu Polska — Niemcy, rozegranym w stolicy na Stadjonie Wojska Polskiego. Musimy wziąć rewanż za tę porażkę. Musimy przekonać siebie samych, że potrafimy nie tylko „honorowo przegrywać", ale i zwyciężać.

Skład naszej „ósemki" został już ustalony i przedstawia się, jak następuje: waga musza — Rotholz, rezerwa Rundstein. waga kogucia — Czortek. rez. Śmiech, waga piórkowa — Kozłowski, rez. Małecki, waga lekka — Polus, rez. Bąkowski, waga półśrednia — Janczak, rez. Seweryniak, waga średnia — Karpiński, rezerwa Fabisiak, waga półciężka — Doroba, rez. Neuding. waga ciężka — Mizerski, rez. Blum.

KTO CHCE JECHAĆ DO BRUKSELI
Warszawianka organizuje pociąg popularny.

Warszawianka organizuje pociąg popularny do Brukseli, który wyjedzie 8.10 o godz. 15-tej, powrót 11.10 wieczorem. Cena 140 zł. obejmuje przejazd kolejowy paszport, wizy, hotel, śniadanie, wejście na mecz Warszawianki z drużyną belgijską, wejście na wystawę i zwiedzenie miasta autokarem. Zapisy i informacje w sekretarjacie klubu ul. Wawelska, telefon 8-54-24 w poniedziałki, środy, piątki g. 18—20 u p. Skoczyńskiego.

W SKRÓCIE TELEGRAFICZNYM

Mecz piłkarski Polska — Estonja, który miał się odbyć w dniu 6 października r. b. nie dojdzie do skutku, gdyż Łotysze zaproponowali urządzenie spotkania w Poznaniu. Ze względu na zawody bokserskie Polska — Czechosłowacja oraz krótki stosunkowo termin, który pozostał na zorganizowanie meczu, propozycja Łotyszów została odrzucona.

Sekcja bokserska Warszawianki pozyskała trenera w osobie zawodowego wicemistrza Anglji w wadze średniej — Benny Singera.

Długodystansowe mistrzostwa Polski na torze organizuje jutro WTC. Początek zawodów o godz. 16-ej.

Mecz piłkarski Polska — Belgja odbędzie się przypuszczalnie dopiero w maju roku przyszłego. Mecz ten miał się odbyć 1 września w Brukseli, ale spowodu śmierci królowej Astrid został na kilka dni przed zawodami odwołany.

Kisieliński wystąpi na meczu ze Śląskiem. Na ostatniem posiedzeniu W. G. i D. Ligi darowano resztę kary dyskwalifikacji graczowi Crocovi Kisielińskiemu (2 dni), przez co będzie on mógł wziąć udział w niedzielę w meczu ze Śląskiem.

Wilimowski musi się poddać operacji kolana. Badania lekarskie wykazały naderwanie łękotki w kolanie lewej nogi.

Wydział gier i dyscypliny Ligi dokonał na czwartkowem posiedzeniu wyznaczenia terminów czterech przełożonych zawodów ligowych, a mianowicie: Ruch — Polonja na 13.10, Cracovia — Warta na 10.11. Garbarnia — Wisła na 24.61 i Warszawianka — Wisła na 1.12.

Gazeciarze skazani

(S) W późnych godzinach wieczornych sąd ogłosił wyrok w sprawie dwóch gazeciarzy oskarżonych o zbrodnię morderstwa. Sąd zmienił kwalifikację aktu oskarżenia, przechodząc na artykuł, traktujący o udziale w bójce i wydał łagodny wyrok, mocą którego Tadeusz Walczyński skazany został na 8 miesięcy aresztu, zaś Piotr Banasiak na półtora roku więzienia.

Hrabia-kamienicznik skazany

za popieranie nierządu

(S) Sąd okręgowy wydał wyrok w sprawie hr. Du Moriez. O sprawie tej pisaliśmy w swoim czasie obszernie. Du Moriez był oskarżony o to, że w kamienicy przy ul. Zielnej 4, stanowiącej jego własność, wynajmował niemal wszystkie lokale na spelunki i lupanary, ciągnąc w ten sposób wielkie zyski z nierządu. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Sd uznał winę hr. Du Moriez za udowodnioną i skazał go na trzy lata więzienia. Dozorcę Franciszka Czylę, sąd skazał za pomocnictwo na dwa lata więzienia. Obu skazanych sąd pozostawił na wolności, oddając pod dozór policji.

Ostrożnie z wędlinami!

Dużo jest mięsa zarażonego

(K) Mimo obostrzonej kontroli nad wyrobem wędlin zdarają się wciąż wypadki zatrucia włośnicą wskutek używania przez fabryki wędlin mięsa zarażonego. W ubiegłym tygodniu państwowa służba zdrowia otrzymała meldunki o 6 wypadkach zachorowań na włośnicę.

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA I WYCHOWANIE

TAŃCÓW nowoczesnych wirowych wyucza szkoła Zimna 7 za złotych 2.50 1776

TAŃCÓW gwarantuje wyuczenie Szkoła Elektoralna 15 telef. 652-75 za zł. 2.50 1823

TAŃCÓW za 2.50 wyucza szkoła Ogrodowa 5 tel. 2-08-16. 4847

TAŃCÓW wyucza szkoła Elektoralna 45 za 2.50 4385

TAŃCOW nowoczesnych, wyucza szkoła Przejazd 3 Ceny bardzo niskie 5513

TANCZYĆ elegancko z 8-miu lekcji za 2.50 Szkoła, Marjańska 9 5495

POSADY POSZUKIWANE

POSZUKUJE pracy krawcowa — szyje w domach prywatnych, posiada referencje. Tel. 96-295. Godz. 9—12. 5722

POSADY ZAOFIAROWANE

DOBRE ZAROBKI mają manicurzystki. — Instruktorka „Nysa" Graniczna 3, wyucza manicuru szybko, tanio. 1809

GONIEC z rowerem i kaucją potrzebny zaraz. Wilcza 24a m. 2. 5765

PODRĘCZNI, tapicerski na sprężynowanie i stolarski, potrzebni. Chłodna 19. 5736

POTRZEBNE zdolne do wykończania trykotarzy Wiosenna 8 m. 24. 5747

KUPNO — SPRZEDAŻ

AJ OTOMANY dywanowe 100, tapczany 70, kozetki 35. Wytwórnia chrześcjańska, Chłodna 19. Odpowiedzialnym na raty. 1920

AJ UBIORY męskie, damskie, gotówką, ratami. „CEWU", Chłodna 28, róg Żelaznej, front 1-sze piętro. 1875

AJ ZŁOTY tygodniowo Żyrandole, Radjoodbiorniki, Patefony, Wyżymaczki. Pańska 40/22. Chłodna 42/13, tel. 607-74. 1948

AJ 30 Złotych mundurki, palta uczniowskie, palta lodenowe jesienne. Okrycia damskie 45 Z licytacji futra damskie,męskie. Garnitury marynarkowe, sportowe 40 Spodnie. Spółka krawców. Sienna 18 — 16. 1858

GRAMOFONY. Radjoodbiorniki. Rowery. Wyżymaczki. Platery. Najtaniej! — Najsolidniej! Pięciozłotowe raty. „Akord", Królewska 16. 1934

NA raty: mundurki szkolne, ubiory, konfekcja. „Składnica Odzieży" Królewska 47. 1861

„HENREY" PRACOWNIA FUTER NOWY - ŚWIAT 62, TEL. 6-17-48. Wykonywa wszelkie roboty kuśnierskie z własnych i powierzonych futer. Przeróbki, reperacje. Robota pierwszorzędna. Najnowsze modele. Warunki dogodne. 1803

NA RATY: ubiory, mundurki, bielizna, trykotaże. „Składnica Odzieży" Królewska 47. 1829

OD 30 złotych, jesionki, palta, futra damskie, mundurki szkolne. M. Lubelski Nalewki 11 — 7. 1997

PALTA męskie damskie **KURTKI ZŁ. 25** **MUNDURKI** uczniowskie Fabryka i Magazyn, Marszałkowska 108—2. 1859

PŁYTY od 0.35, nowe zł. 1, najnowsze 1.30. Zamiana, patefony od zł. 56. „DŹWIĘK" Chłodna 34—20. 1023

RADJOLUX Elektoralna 19 demonstruje ostatnie nowości radjotechniki, niskie ceny dogodne warunki 1952

TAPCZANY od 40 zł., kozetki 25, fotel-łóżko 50. Gwarancja, Tapicer, Nowolipki 22, sklep. 1665

UBIORY męskie damskie, gotowe na zamówienia, pracownia na miejscu. Warunki według możności klijenta. Konkurencja Marszałkowska 91 m. 1. 1910

UBIORY męskie, damskie, gotowe, na zamówienia. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. Chłodna 42—3. 1877

UŻYWANĄ garderobę męską, damską zamieniam na nową lub manufakturę. Chłodna 21/17. Pogotowie krawieckie. Telefon 651-63. 1890

W) WYTŁACZANIE palta pluszowego imitacja futra 8.— złotych. Rozprute 4.—. Odświeżanie 5.—, Leszno 110—61 parter. 1954

Z LICYTACJI od 35 złotych garnitury palta męskie, damskie oraz futra. Nowy-Świat 59—51. 1856

Z LICYTACJI. Od 35.— ubiory męskie, garnitury smokingi, jesionki, palta, saki, spodnie. Nalewki 11 — 8. 1898

35 złotych z licytacji. Garnitury, palta jesienne, zimowe, okrycia damskie. Nowolipie 21 — 12. 1874

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

POZOSTAWIONY w taksówce Nr. 332 parasol w dniu 26.IX jest do odebrania w Admin. Kurjera Codz. 5 groszy.

RÓŻNE

PARCELE BUDOWLANE w miastach —ogrodach **CZERNIAKÓW** (tramwaj Nr. 2) i **ZĄBKI** (8 minut koleją, Dworzec Wileński) poleca na najdogodniejszych warunkach Górnośląskie Towarzystwo Hipoteczne, Katowice Informacje w dni powszednie: Żórawia 42/14, telefon 9.93.02, godz. 10 — 2, 4 — 6 oraz na terenach codziennie. 1870

POCZTA DLA WSZYSTKICH

Tragiczny los inwalidy wojennego

Do naszej Redakcji zgłosił się inwalida wojenny, który ze łzami w oczach opowiedział swoje tragiczne położenie.

Na froncie stracił zdrowie. Podczas pobytu w ambulansie pułkowym, został zabrany wraz z resztą rannych współtowarzyszy niedoli, do niewoli bolszewickiej. Dowody jego zasług, oraz dokumenty zostały zagubione.

Gdy powrócił do kraju, znalazł pracę, lecz nigdzie utrzymać się długo nie mógł, z powodu choroby na epilepsję. W trakcie pracy przy kanalizacji, dostał ataku i wpadł w dół... Mimo, iż zagrażało to jego życiu, jednak starał się utrzymać przy pracy, jednak przy pierwszej redukcji zwolniono go.

Dziś mieszka w szałasie pod Wilanowem, z chorą żoną i 4-giem dzieci. Wszyscy są obdarci i wyniszczeni do ostatnich granic. Nie mają dosłownie nic. Głód i choroba nie wychodzą z pod nędznego dachu.

Z wielkim trudem opowiada o swojej niedoli, nieszczęśliwy inwalida, łzy olbrzymie staczają się po wynędzniałej twarzy, prosi o sukiennkę, buciki i paletko, dla swojej najmłodszej 11-letniej córeczki, pragnie posyłać ją do szkoły, niema na książki.

Po chwili jesteśmy świadkami ataku epileptycznego!...

Czytelnicy! Niechcemy nadużywać Waszej dobroci, wiemy, że każdy z Was ciężko na chleb pracuje, ale ten tylko zrozumie biedaka, komu nędza choć raz w życiu zajrzała w oczy. Nie odmawiajcie pomocy temu, który w obronie Ojczyzny złożył zdrowie swoje.

Napewno w niejednej szafie znajdą się stare bezużytecne rzeczy, przyślijcie je do naszej Redakcji, będą one skarbem dla tych, którzy dziś prawie nago mieszkają w szałasie na polu...

Do serc Czytelników

Tragedja bezrobotnej rodziny

Mąż mój jest byłym pracow. Państw. a obecnie spowodu choroby nerek i gruźlicy płuc, pozostaje od 4 lat bez pracy, ratując się przed głodową śmiercią, oraz na leczenie chorego męża wyprzedaliśmy wszystkie rzeczy i odzież a nawet naczynia kuchenne. Obecnie pozostałam z dzieckiem i chorym mężem wprost nago, boso i bez żadnych środków do życia, a co najważniejsze, że jesteśmy po raz 3-ci zagrożeni eksmisją.

Wielce Szanowna Pani Redaktorko, nadmieniam że mąż mój jest byłym ochotnikiem Wojsk Polskich i w obronie Ojczyzny został dwukrotnie ranny i kontuzjowany w głowę, pod Warszawą w 1920 roku, i dziś nie otrzymuje żadnej renty i znikąd żadnej pomocy materjalnej.

Uprzejmie proszę W. P. Redaktorkę, łaskawie ogłosić moją prośbę, w rubryce Poczta dla wszystkich, a może znajdzie się ktoś z P.P. Czytelników, że zechce nam przyjść z jaką bądź pomocą materjalną, oraz dla mnie jaką bądź pracę, gdyż mam na swojem utrzymaniu dziecko i chorego męża. Mam nadzieję że moja prośba będzie przychylnie załatwiona za co zgóry dziękuję.

Nieszczęśliwa matka

Ofiary i prace

ZAOFIAROWANE

Na maszynę do szycia, dla p. Janiny Janowskiej absolwentki Kursów kroju i szycia pani Ireny Pieśko, składa ofiarę złotych 20.— Opieka Społeczna z prośbą do społeczeństwa o dalsze składki.

Potrzebna służąca Dobra 32 m. 9.

Potrzebna na wyjazd pod Warszawę samodzielna, — znająca się na kuchni, hodowli drobiu i trzody chlewnej — może być osobą w wieku średnim, tylko energiczną i zdrową. Wiadomość: Grochów II, ul. Nasielska 16 m. 1. — Bieńkowski. Od 8 r. do 10 rano.

ZGUBIONO

Zgubiono dnia 18 września 1935 r. między godziną 4 a 5 pp. róg Alei Jerozolimskich i Starynkiewicza, legitygację PUPP na nazwisko Leokadji Gromelskiej. Trzy wyciągi z ksiąg ludności, odcinek meldunkowy na nazwisko Edwarda Wiśniewskiego i kilka fotografji. Łaskawy znalazca zechce zwrócić biednej bezrobotnej robotnicy, zam. przy ul. Plac Kazimierza Wielkiego 10 m. 76.

Proszą o pracę

Panienka solidna, b. biuralistka, wykształcenie gimn., skromna, uczciwa, poszukuje pracy kasjerki, ekspedjentki w sklepie, kawiarni, lub restauracji. Łaskawe oferty do Redakcji sub.: „Niusia".

Młoda, uczciwa, pracowita, poszukuje pracy na przychodnie, lub na stałe. Z praniem i gotowaniem. Rekomendacje na miejscu. Wiadomość: Królewska 29—49. Helena.

Chłopiec lat 18 — pracowiy, silny, zdolny inteligentnych rodziców, prosi o jakąkolwiek pracę na skromnych warunkach. — Radzymińska 102 m. 9.

Rutynowana kucharka - gospodyni, zastąpi kucharza, posiada 1-o-rzędne świadectwa i referencje z wielkiego domu, prosi o pracę, chętnie wyjedzie, do Casina, restauracji, pensjonatu. Łaskawe oferty sub.: „Skromne wymagania".

Dr. ASTIC

Człowiek w naftalinie

Na przystanku wsiadł do pierwszego wagonu pan. Był w lekkim. wyświechtanym saczku, za uchem założonego miał cov-boya. Wziął bilet, zwinął go w trąbkę i założył również za ucho. Za to drugie Zajął miejsce na pojedyńczem siedzeniu naprzeciw jakiegoś jegomościa w bogatem futrze

Ten pan z cov-boyem był to jakiś zadziwiający człowiek. Był nerwowy, był zapewne namiętnym palaczem i pachniał naftaliną. Co chwila wyciągał cov-boya z za ucha, jak gdyby go chciał zapalić. zawsze jednak mitygował się. zdając sobie z tego sprawę gdzie się znajduje.

W wagonie — jak zwykle w wozach dla niepalących — jechało samo „lepsze towarzystwo": delikatne panie, panowie i jeszcze bardziej delikatne panienki.

Pan z cov-boyem pachniał wprost fenomenalnie. Naftalinę czuć było od niego w dużym promieniu. Było wprost zadziwiającem. w jaki sposób zdołał on się nią tak nasycić. Sączyła się z niego okrycia lecz nieprzerwanie wszystkiem porami wyświechtanego saczka, tudzież ubrania. Mdłą wonią wypełniała wagon aż po brzegi. Nawet okno, które otwarto. nie pomagało. Naftalina była widocznie w doskonałym gatunku i niezwietrzała.

Pan w futrze zapytał tego pana z cov-boyem dokąd jedzie?

— Do Ulrychowa.

W całym wagonie zrobiła się konsternacja. Jedna z delikatniejszych panienek omało nie zemdlała. Pan z cov-boyem woniał coraz mocniej. Tęgi, intensywny, słodkawy zapach przenikał cały wóz. martwą naturę i ludzi, wciskał się w nozdrza i nasycał ubrania jadących. Jeżeli w obiciach wozu były jakie mole albo pluskwy — musiały wówczas wyzdychać bez ratunku. Autor zapachu — zdaje się — sam nic nie odczuwał. poprostu pachniał i jechał. Aż do samego Ulrychowa!

Pan w futrze zaczął z nim pogadankę. O tem, o owem, wreszcie od-niechcenia zagadnął, dlaczego tak czuć go naftaliną?

— Przecież szanowny pan nie ma na sobie nic takiego. coby należało konserwować w naftalinie?

— Tak, panie. Niestety, nie mam. Ale i ja kiedyś chodziłem w futrze. A teraz...

Tu pan z cov-boyem zaczął pokazywać kieszenie. Pełne były naftaliny.

— A teraz, proszę pana, jestem agentem od naftaliny. Jest obecnie, że się tak wyrażę, pełny sezon naftaliny. Ludzie już wyciągają futra. Ale przyjdą jeszcze piękne dni i długo jeszcze w futrach nie trzeba będzie chodzić. I czas ten, powiadam panu. powinno się należycie wyzyskać i futra potrzymać jeszcze w naftalinie naszej firmy, która jest niezrównana, jak to się państwo sami mogli przekonać. Ja teraz nic nie robię tylko całymi dniami jeżdżę tramwajami i pachnę. Pan rozumie, — reklama!

Pierwszy pan w futrze wziął kartkę reklamową firmy, potem inni panowie i delikatne panie. Wszyscy brali i obiecywali solennie. że zakupią większe ilości artykułu, jednakowoż pod warunkiem. że pan z cov-boyem nie pojedzie aż do samego Ulrychowa.

Natychfiast zgodził się, zapalił cov-boyga, w biegu wyskoczył i w biegu wsiąkł do prztjeżdżającej .trójki". I tem raz pachnie w „trójce".

DWA LATA W WALCE Z BANDYTAMI

Ze wspomnień JÓZEFA GWIZDALEWICZA

„Gdzie są dolary?"

Makabryczne upominki krwawego herszta Jundasa

Opowiadanie o napadzie na młyn, widocznie, męczyło najmłodszego uczestnika rabunku, gdyż co chwila, robił dłuższe przerwy, które Stefan wykorzystywał na dokładne zapisywanie zeznań. W momencie, gdy doszedł już do kulminacyjnego punktu opisywania napadu. zalał się znów łzami. Wśród głośnego szlochu, począł kreślić obraz widziany przez okno izby.

— Na środku pokoju stał przerażony młynarz, steroryzowany starym zardzewiałym karabinem po kątach kryła się cała jego rodzina. Kilkunastoletnie córki, tylko w koszulach. obłąkanym wzrokiem, zdawały się prosić o litość dla ojca. Drobne dzieci. czy wnuki chowały się pod pierzynę, sądząc, że w ten sposób unikną niebezpieczeństwa.

Pióro skrzypiało w rękach Stefana, który ledwie mógł teraz nadążyć za tokiem opowiadań

RABUNEK

— Najstarszy u którego panowie znaleźli rewolwer — ciągnął dalej chłopak — plądrował po wszystkich szufladach. pytając ciągle:

— Gdzie są dolary, psiakrew, gadać, bo kula w łeb.

Po 20 minutach rabunkowej gospodarki, zamknęli wszystkich w piwnicy a wejście do niej przywalili ciężką szafą

— Ile pieniędzy padło waszym łupem? — zapytał Stefan.

— Kilkaset rubli złotych i marek niemieckich. dolarów nie widziałem.

— I co dalej?

— Po drodze karabin porzuciliśmy w przydrożnych krzakach, tylko przywódca nie chciał, za żadną cenę, pozbyć się rewolweru. twierdząc, że jeszcze mu się przyda...

— Przydał się... przydał... — potwierdziłem niechcący.

Stefan zgromił mnie wzrokiem, dając znak bym nie wtrącał się do nieswoich rzeczy. Kiwnąłem głową i przysłuchiwałem się dalej ciekawym zeznaniom chłopaka.

HULAJ DUSZA!!!

— W Warszawie zaczęła się zabawa — mówił najmłodszy uczestnik napadu na młyn — każdy z nas sprawił sobie sportowe ubranie, siedział stale w restauracji i na bilardzie, a wesołe dziewczynki również się nieźle z nas miały...

Męczące zeznania trwały blisko dwie godziny Po wyczerpaniu ich, Stefan poklepał chłopaka po ramieniu. dał na drogę do aresztu garść papierosów i rzekł znacznie już łagodniej:

— Nie martw się chłopcze! Nie będzie tak źle. skoro żeście nikogo nie postrzelili, ani nie zabili.

Tego samego wieczoru jeszcze odbyło się przesłuchanie samych organizatorów napadu. Wzięci w krzyżowy ogień pytań, wyśpiewali wszystko, tylko już bez serdelków i herbaty.

Za dwa dni cała trójka powędrowała do więzienia, oczekując na rozprawę sądową.

Tak, ciężkie to były lata dla brygady bandyckiej. Z Rosji wracała cała masa reemigrantów wśród których prześlizgnęło się również przez granicę sporo przestępców i ludzi podejrzanego prowadzenia

JUNDAS — POSTRACH ROSJI

Przyjechał, między innymi, do Warszawy sławny Jundas, młody, pucułowaty na twarzy mężczyzna o którym krążyły najfantastyczniejsze wieści. Przywiózł on z Rosji dużo pieniędzy za które kupił konie, furmanki i jął się uczciwej pracy rozwożenia węgla. Stefan polecił mi jednak bacznie zwracać na niego uwagę.

Śledziłem więc za Jundasem krok w krok. Nic nie można było mu zarzucić, prowadził, na szeroką skalę, przedsiębiorstwo przewozowe, mając niezłe utrzymanie.

Wywiadowcy znali doskonale bandycką przeszłość Jundasa. który w Rosji stał na czele krwawej szajki, uzbrojonej według nawoczesnych wymagań sztuki wojennej. Jundas w rozkwicie powodzenia dochrapał się nawet pancerki, nie mówiąc już o bogatych arsenałach broni i t.p.

Zuchwalstwo bandyty dochodziło do tego stopnia, że Jundas potrafił z przyległego do Cyrkułu sklepu telefonować do komisarza, rozkazując uwolnić swego czowieka, który wpadł w sidła policji

Gdy komisarz rzucił żartem: Przyjdź łobuzie sam po niego! — za niespełna kilka minut cyrkuł był już zaatakowany przez samochód pancerny, zdemolowany zupełnie granatami, a aresztant witał się czule, ze swym hersztem.

200 MORDERSTW

Licząc lekko, Jundas miał na sumieniu około 200 morderstw. Grabieże były o tyle ułatwione, że działał w czasie krwawych zamieszek rewolucyjnych. O jego makabrycznych żartach rozpowiadano szeroko w „melinach" warszawskich.

Bywało, że Jundas przychodził z rabunku bezpośrednio do swej kochanki. W czasie gorących pieszczot rzucał nagle uwagę:

— Zosiu! Może chcesz parę ładnych kolczyków?

Nie trzeba dodawać, że kochanka oczekiwała tylko na podarunki, które były przecież całem zabezpieczeniem jej przyszłości.

Wówczas Jundas rzucał na stół kilka zakrwawionych par uszu wraz z... kolczykami Pisk i krzyk przrażenia kochanki, ponury zbój przymował drwiącym uśmieszkiem i dorzucał do makabrycznego upominku szereg wyłamanych palców wraz z oślepiającemi brylantami pierścieni.

D. c. n.

gum..?
OLLA
klejnot higjeny
1804

FRASZKI

* * *

Na Litwie burzy się już chłop,
ma dość litewskiej „izolacji",
on chciałby z Polską dobrze żyć,
chciałby obiadu i kolacji...

I całych butów. Chciałby wkrąg
rozejrzeć się po całym świecie,
lecz go żelazny pęta wilk
i w swoich łapach wolność gniecie.

Cierń.

KUPON PRAWNY Nr. 153

okazanie dwóch kuponów porządkowych w Administracji w godz. 4 — 5 upoważnia do skorzystania z bezpłatnej porady prawnej.

Co dziś grać na wyścigach

Zapisy na dziś wypadły imponująco. Ale napewno właściciele stajen postarają się, aby zaimponować ludziom także i wycofywaniem koni i z wielkiej chmury będzie mały deszcz, jak zwykle na naszym torze.

Ogólne zaciekawienie wzbudzą gonitwy pierwsza i piąta. W płotach pojadą panowie, a w piątej gonitwie o nagrodę 7000 zł. walczyć będzie stawka na dystansie 3000 mtr. Nasze prognastyki:

Gon. 1. Płoty, jadą panowie. Wygrać powinien Nurt, na którym pojedzie prawdopodobnie p. Rómmel.

Nasze typy: **Nurt, Talar.**

Gon. 2. Debiutują Grand Seigneur i Ruli.

Nasze typy: **Eleazar, Aztor, Odysea.**

Gon. 3. Wszystkie już biegały, najlepiej Kleinot.

Nasze typy: **Klejnot Bychawski, Jacek.**

Gon. 4. Łachy i łaszki na długim dystansie 2400 mtr Kto wygra?

Nasze typy: **Harry, Figlarz, Parlier.**

Gon. 5. Najciekawsza gonitwa dnia. Kto na tym długim dystansie będzie najlepszy, jest rzeczą niezmiernie interesującą. Czy Little Gloria wytrzyma ten dystans?

Gon. 6. Wszystkie już biegały, najgorzej Szaman.

Nasze typy: **Jagienka II, Lawina, Discretion.**

Gon. 7. Ładna stawka niezłych koni. Każdy może wygrać. Tu typować ogromnie trudno.

Nasze typy: **Hamilcar, Cagliostro, Dam.**

Gon. 8. Słabe konie. Wyróżniają się w stawce Majowa i Rewers

Nasze typy: **Majowa, Rewers, Keen.**

Gon. 9. Ostatnia gonitwa dnia. Zgrani będą szukać fuksów, tak. że wypłata będzie duża

Nasze typy: **Kord Chrysalis, Qui Pourra.**

LEKARSKIE

DR. MED. JULJA Bay
Płciowe i weneryczne (u kobiet.) Skórne. włosów i kosmetyka lekarska. Obecnie MIODOWA 7. Tel 2-77-10.

Dr. med. **ROZENTAL**
WENERYCZNE, PŁCIOWE, SKÓRNE
KRÓLEWSKA 29a. od 9 r. — 9 w 1766

Dr. GISER LECZNICA
Weneryczne płciowe. skórne
Chmielna 47. od 9 r do 9 w 1710

Dr. med. **K. Krajewski** choroby weneryczne, płciowe, skóry. Przyjm. w swojej pryw. Lecznicy Chmielna 56, od 8 rano do 9 wiecz. Niedz. do 1-ej (Telefon 267-52) 1850

WENERYCZNE SKÓRNE, PŁCIOWE
LECZNICA: Pańska 10 od 9 do 8 w. 1853

LECZNICA „Dworcowa" **CHMIELNA 49**
Weneryczne, Skórne i Płciowe 8 r. — 9 w.
KOBIETY PRZYJMUJE LEKARKA. 1854

PRAGA — WENERYCZNE
LECZNICA Florjańska Nr. 12
Tel. 10-10-35.
Wszystkie specjalności. Dentystyka 9—9 w.

LECZNICA ORLA 3
8 r. do 9 w. Niedz. 8—3
weneryczne. płciowe i skórne
Kobiety przyjm lekarka 2 — 6. 1753

LECZNICA SENATORSKA 10
9 r. do 9 w.
weneryczne, płciowe, skóry. Kobiety
Niedz 10-3. Kobiety przyjm. lekarka 2-6.

CHŁODNA 42 LECZNICA
Weneryczne, płciowe i skóry
10 r. — 8 w. Niedz. do 2 p. p. 1258

ANTONI MARCZYŃSKI

KRZYK O ZMROKU

67)

POWIEŚĆ

— Nie, panie Rożek, — wtrącił Nałtasz łagodniej, — ja w ludziach cenię jedynie charakter, religja, rasa, pochodzenie, zawód, nazwisko to są dla mnie tylko barwy sierści tej mądrej małpy, która nazwała się człowiekiem, a do barw nie mam żadnych uprzedzeń. Dlatego nie dziwi mnie to, że pan mógł powziąć zamiar poślubienia dobrej pracowitej no i niebrzydkiej Kasi.

— I powziąłem ten zamiar, daję panu słowo honoru!

— A chciwość, czy nie odegrała też pewnej roli?

— Nawet dużą, co tu przeczyć. Dwieście tysięcy gotówki w obecnych czasach to olbrzymi majątek. Nie jestem dziadem, mam tę chałupę, ale czy pan myśli, że dola kamienicznika jest dzisiaj godna zazdrości? Djabeł tam! Jedno wielkie użeranie się z władzami skarbowemi, z magistratem, z lokatorami, ba, z dozorcą nawet... No więc pomyślałem sobie, że także jestem człowiekiem prostym, że nie popełnię żadnego mezaljansu żeniąc się z Kasią, że przeciwnie zrobię dobry interes, pomijając już inne względy... I poszedłem za nią na strych...

— Przepraszam, na strych? A poco ona tam poszła?

— Po swój koszyk, — ciągnął dalej Rożek, garbiąc się co raz więcej i starzejąc w oczach pod wpływem tych wspomnień,— bo chciała spakować swoje manatki. Powiedziała mi to kiedy spytałem, dlaczego bierze wiszące u mnie zapasowe klucze od strychu. Poszedłem oświadczyć się jej i prosić, by została ze mną na zawsze, już nie w charakterze służącej, ale żony! Żony właściciela domu, która będzie odtąd panią i wszystkie dotychczasowe zajęcia złoży na barki nowej służącej. Powiedziałem jej to wszystko...

— A ona?

— Ona parsknęła mi w twarz śmiechem. Błagałem, by pozostała choć kilka dni jeszcze może namyśli się i przekona, że pragnę jej ofiarować conajmniej tyle, ile ona mnie. Wtedy wpadła w gniew, uderzyły jej już te pieniądze do głowy. Równocześnie trysnęła z niej chłopska mściwa zawziętość. Wypomniała mi krzywdę, jaką jej ongiś wyrządziłem, wpomniała mi, że kiedyś tam wypoliczkowałem ją i osądziwszy snać, że nadeszła chwila odwetu, trzasnęła mnie w pysk z całej siły.

— Nie kłamie pan, panie Rożek?

Kamienicznik wzruszył ramionami.

— Nie żądam, aby pan w to wierzył, nic mi na tem nie zależy. Nie panu się zwierzam a sam z sobą robię porachunek... Uderzyła mnie w twarz, powtarzam. To mnie jeszcze nigdy w życiu nie spotkało! Lecz gorsza od tego była świadomość, że nic nie wskórałem, że tracę kochankę, tracę żonę, któraby mi mogła wnieść dwieście tysięcy! Trzasnęła mnie, a ja posłyszałem trzask walącego się gmachu moich nadziei. I odrazu zbudziła się chęć odwetu, chęć ukarania bezczelnej wiejskiej dziewki, która tak po chamsku odpowiedziała na zaszczytną dla niej propozycję. To wszystko trwało sekundę. Jeszcze jej dłoń, która mnie uderzyła, nie opadła, kiedy moja ręka uciekła wstecz dla większego zamachu. I w tym momencie...

— Przepraszam, czy pan wtedy trzymał w dłoni jakiś przedmiot?

— Nic! — ryknął Rożek. — Nic, panie, żebym z tego miejsca nie wstał, żebym gnił do śmierci, jeśli coś miałem w garści, kiedy się zamachnąłem. Chciałem ją wyrżnąć w mordę, to wszystko, co chciałem, przysięgam? Ale cóż. W takich chwilach zawsze djabeł podsunie człekowi jakieś narzędzie mordu. Uderzyłem się o coś łapą tak, że syknąłem z bólu. O co? O stary, zardzewiały dwukilowy ciężarek, który licho tam nadało. Ten ból zwiększył moją wściekłość. Pochwyciłem ten przeklęty odważnik... dzisiaj spoczywa na dnie Wisły w tym samym worku, co głowa mojej Kasiuli... porwałem tę bryłę żelaza i palnąłem nią w Kasię, która już zmykała, jak gdyby ją instynkt ostrzegł przed niebezpieczeństwem. Och czemuż nie uciekła, och czemuż, czemuż!

Ambroży Rożek umilkł na dłuższą chwilę, potem zbolałym głosem streścił pobieżnie dalsze wyniki. Trafił uciekającą Kasię w skroń i zabił na miejscu. Cucił ją długo, całował, przepraszał, wreszcie zrozumiał, że ona nie żyje. Wtedy ogarnął go strach, paniczny strach przed szubienicą. Zrozumiał, że za wszelką cenę musi pozbyć się stąd tego trupa. Narazie ukrył go w ogromnym, pustym kufrze i wyszedł na miasto, by ochłonąć, by zebrać myśli. Gdy powracał, był już nieźle opanowany. Zakomunikował dozorcy wiedomość, że Kasia wygrała dużo pieniędzy na loterji i wobec tego zrezygnowała z dalszej służby, odjedzie zapewne jutro. Dozorca potakiwał. Widział część owych pieniędzy w Kasinej torebce, Kasia dała mu nawet „kilka" złotych i mówiła, żeby wypili za jej szczęśliwą podróż. Potem zakradł się do piwnicy rzeźniczki, ściągnął stamtąd jeden topór, udał się na strych, by rozpocząć swą ohydną robotę. Posiadając własny klucz od bramy, mógł w nocy wyjść niepostrzeżenie z pakunkiem, który zawierał głowę Kasi i jej mordercę, ów zardzewiały ciężarek. Następnej nocy wyniósł Rożek z domu odcięte ręce dziewczyny trzecia partję miały stanowić nogi, ale w sobotę rano znaleziono zwłoki i śledztwo z miejsca skręciło na fałszywy tor.

— Resztę już znam, — wtrącił Nałtasz szeptem i z wyraźnym współczuciem spojrzał na zabójcę, który siedział naprzeciw złamany, skulony, z twarzą ukrytą w dłoniach. — Drogi panie Rożek, — rzekł nieco zbyt uroczyście, gdy upłynęła dłuższa chwila milczenia, — pańska szczera spowiedź...

I tu zaszła rzecz zgoła nieoczekiwana. Rożek gwałtownie oderwał dłonie od twarzy, wyprostował się, spojrzał wyzywająco na Nałtasza.

— Pan mi nic zrobić nie może! — krzyknął. — Mówiliśmy w cztery oczy i ja wyprę się wszystkiego!

PRENUMERATA miesięczna Dziennika Piotrkowskiego wynosi złotych 2.50 z dostawą zł 3, kwartalną złotych 7, z przesyłką zł 8

CENY OGŁOSZEŃ: I-sza strona 1 wiersz mil. jednołamowy 80 gr, w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr, drobne 20 grza wyraz.

Wydawca i Redaktor Bronisław Kalwary.

„Drukarnia Krajowa" Pracowników Drukarskich, Piotrków Sienkiewicza 14.